

ROZDZIAŁ II

**Wielu ludzi, którzy nie pojmują Pisma świętego
w sposób duchowy i źle je rozumieją,
popadło w herezje¹**

1. Skoro więc w ten sposób pokrótce wykazałem, iż Pismo święte otrzymało natchnienie od Ducha Świętego, sądzę, że trzeba koniecznie wyjaśnić również, w jaki sposób ludzie, którzy nieprawidłowo odczytują albo rozumieją Pismo, popadli w rozliczne błędy, a to dlatego, że bardzo wielu ludzi nie wie, jaką drogą należy kroczyć do zrozumienia Ksiąg Bożych.

Tak więc Żydzi przez zatwardziałość serca i ponieważ chcą we własnych oczach uchodzić za mądrych, nie uwierzyli Panu i Zbawicielowi naszymu uważając, że prorocтва na Jego temat należy rozumieć w sensie literalnym, to znaczy sądzą, iż Zbawiciel powinien był w sposób zmysłowy i dostrzegalny „głosić wyzwoleń jeńcom”² i że powinni najpierw zbudować państwo, o którym sądzą, że jest prawdziwym państwem Boga, „zniszczyć rydwan w Efraimie i konie w Jeruzalem”³ oraz „jeść masło i miód, i wybrać dobro, zanim nauczył się odrzucać zło”⁴. Sądzili też, że wedle zapowiedzi proroków w chwili przyjścia Mesjasza wilk, owo czworonożne zwierzę, powinien paść się wspólnie z owcami, pantera powinna leżeć razem z koziołkami, cielę i byk powinny spożywać paszę

¹ Tytuł grecki: *Jak należy czytać i rozumieć Pismo święte* (FOCIUSZ, *Biblioteka*, Kodeks 8, p. 4 a 15 – 16 B).

² Por. Iz 61, 1.

³ Zech 9, 10.

⁴ Por. Iz 7, 15.

w towarzystwie lwów, a mały chłopiec winien je prowadzić na pastwisko; że krowa i niedźwiedzica powinny wspólnie leżeć na łące, a ich młode razem mają być karmione; również lwy wraz z wolami miały stać przy żłobie i spożywać słomę⁵. Widząc, że żadna z tych wszystkich zapowiedzi na Jego temat nie spełniła się w sensie historycznym, a wierzyli, że są to znaki przyjścia Mesjasza, które muszą się spełnić, nie chcieli uznać obecności Pana naszego Jezusa Chrystusa, co więcej, ukrzyżowali Go jako człowieka, który niegodziwie i bezprawnie, to znaczy wbrew obietnicy proctwa, przywłaszczył sobie imię Mesjasza.

Heretycy⁶ natomiast czytając następujące zdania zapisane w Prawie: „Ogień zapalił się od gniewu mego”, „Jam jest Bóg zawistny, odpłacający za grzechy ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia”, „Żałuję, że Saula namaściłem na króla”, „Jam jest Bóg, który czynię pokój i tworzę zło”, „Nie ma w mieście nieszczęścia, którego Pan nie sprawił”, „Zstąpiły nieszczęścia od Pana na bramy Jeruzalem”, „Zły duch, zesłany od Boga, opanował Saula”⁷ oraz wiele podobnych zdań, nie ośmielili się wprawdzie stwierdzić, że księgi te nie pochodzą od Boga, jednakże uważali, że są one dziełem Boga-Stworzyciela, którego czcili Żydzi; sądzili, że Bóg ten jest tylko sprawiedliwy, lecz nie należy uważać Go również za dobrego; wyobrażali sobie natomiast, iż Zbawiciel przybył po to, aby ogłosić nam doskonałego Boga, który w ich mniemaniu nie jest Stworzycielem świata. Zresztą i w tej kwestii różnili się między sobą, ponieważ raz odstąpiwszy od wiary w Boga Stworzyciela, który jest Bogiem wszechrzeczy, popadli w różne zmyślenia i bajki, tworząc jakies fałszywe nauki i twierdząc, iż istnieją pewne rzeczy widzialne, które stworzył Bóg, i są pewne rzeczy niewidzialne, stworzone przez innego Boga; tworzyli tego rodzaju zmyślenia tak, jak im to doradzała fantazja i próżność ich duszy.

Niektórzy wreszcie ludzie należący do wiary Kościoła, lecz naiwni i prości, sądzą wprawdzie, że nie ma nikogo większego od Boga Stworzyciela, i w tym względzie zachowują słuszną i zdrową opinię, jednakże takie mają o Nim wyobrażenie, jakiego nie należy mieć nawet o jakimś bardzo niesprawiedliwym i okrutnym człowieku.

2. (9). Otóż jedyną, wyłączną przyczyną fałszywych wyobrażeń ich wszystkich na temat wyżej przedstawionych spraw jest fakt, że pojmują oni Pismo święte nie w sensie duchowym, lecz dosłownie.

⁵ Por. Iz 11, 6-7.

⁶ Orygenes ma na myśli gnostyków ze szkoły Marcjona.

⁷ Por. Jer 15, 14; Wj 20, 5; 1 Sm 15, 11; Iz 45, 7; Am 3, 6; Mi 1, 12; 1 Sm 18, 10.

Dlatego tym wszystkim, którzy wierzą, że Pismo święte nie zostało ułożone ludzkimi słowami, lecz zostało napisane pod natchnieniem Ducha Świętego, i że z woli Boga Ojca zostało nam przekazane i powierzone przez Jego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, próbuję, w miarę słabych sił mojego umysłu, wskazać, jaką drogę do zrozumienia Pisma uważam za odpowiednią dla tych, którzy zachowują przekazaną w dziełach przez apostołów swoim następcom, nauczycielom Kościoła niebieskiego, regułę i naukę, którą dał im Jezus Chrystus.

Wszyscy zatem, jak sądzę, nawet najprostszy wierni uznają, iż za pośrednictwem Pisma świętego otrzymujemy jakies tajemnicze wskazania. Jednakże każdy wierzący, jeśli jest przy zdrowych zmysłach i nie grzeszy zarozumiałością, przyzna, że nie wie, jakie to są tajemnice i na czym polegają. Bo jeśli na przykład zapyta nas ktoś, jaki sens mają opowiadania o córkach Lota, które miały niegodny stosunek z ojcem, albo o dwu żonach Abrahama czy o dwu siostrach zaślubionych Jakubowi i o dwu niewolnicach pomnażających mu liczbę synów⁸, cóż innego możemy odpowiedzieć oprócz tego, że są to jakies tajemnice i alegorie spraw duchowych i że my nie wiemy, na czym one polegają?

A gdy czytamy o budowie świętego przybytku, wiemy wprawdzie, iż to, co zostało napisane, jest symbolem jakichś tajemnic, sądzę jednak, że jest rzeczą bardzo trudną, by nie powiedzieć – niemożliwą, przystosować je do odpowiednich reguł, wyjaśnić poszczególne fragmenty i rozprawić na ich temat. Jednakże, jak powiedziałem, nawet najprostszy człowiek rozumie, że opis ten jest pełen tajemnic.

A ów zapis, który odnosi się do małżeństw i do płodzenia dzieci albo do różnych wojen i jakichkolwiek innych wydarzeń, czyż nie jest symbolem i alegorią świętych tajemnic?

Jednakże czy to dlatego, że ludzie za mało starania przykładają do ćwiczenia talentu, czy też dlatego, że zanim się czegoś nauczą, sądzą, że wszystko już wiedzą, nigdy nie dochodzą do początków wiedzy. Jeśli jednak nie zabraknie staranności i nauczyciela, jeśli problemy te będą badane tak jak sprawy Boskie, a nie ludzkie, to znaczy z pobożnością i czcią religijną, jeśli się będzie miało nadzieję, iż z pomocą Boga-Objawiciela zostanie to odkryte w odniesieniu do wielu zagadnień, bo sprawy te są bardzo trudne i zakryte dla ludzkich zmysłów, to wtedy nareszcie ten, kto tak bada te problemy, odnajdzie może to, co godzi się odnaleźć.

3. (10). Lecz może należałoby uznać, że tego rodzaju trudność tkwi tylko w pismach prorockich, ponieważ wiadomo powszechnie, iż teksty

proroków pełne są symboli i zagadek⁹; a co będzie, jeśli zajmieni się Ewangelią? Czyż i tam nie ukrywa się sens wewnętrzny, czyli zmysł Pana, sens, który odkrywa wyłącznie owa łaska, jaką otrzymał autor następujących słów: „My zaś posiadamy zmysł Chrystusowy, abyśmy wiedzieli, co nam Bóg darował, co też i głosimy nie słowami ludzkiej mądrości, lecz w nauce Ducha”¹⁰. A jeśli ktoś czyta, co zostało objawione Janowi, czyż nie zadziwi się, jak wiele ukrywa się tam niewysłowionych tajemnic? Nawet ci, którzy nie potrafią pojąć, co się tam ukrywa, rozumieją przecież najwyraźniej, iż coś się tam jednak ukrywa.

Albo czy listy apostołów, które w opinii różnych ludzi uchodzą za bardziej zrozumiałe, nie są pełne tak głębokich myśli, iż wydaje się, że za ich pośrednictwem jak gdyby z jakiegoś wąskiego zbiornika wylewa się blask niezmiernie jasności dla tych, którzy potrafią pojąć znaczenie boskiej mądrości?

W tej sytuacji, ponieważ wielu jest ludzi, którzy błędą w tym życiu, nie sądzę, aby ktoś mógł bezpiecznie i łatwo stwierdzić, że zna albo rozumie to, co dla swego otwarcia wymaga „klucza wiedzy”, który to klucz, wedle słów Zbawiciela, mają biegli w Prawie¹¹.

Chociaż będzie to odejściem od tematu, uważam, że w tym miejscu należy zapytać tych, którzy twierdzą, iż przed przyjściem Zbawiciela ludzie zajmujący się Prawem nie znali prawdy: Dlaczego Pan nasz Jezus Chrystus powiedział, że klucze wiedzy znajdują się u tych, którzy mieli w rękach księgi Prawa i proroków? Pan powiedział: „Biaदा wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucz wiedzy; samście nie weszli, a przeszkodziście tym, którzy wejść chcieli”¹².

4. (11). Jednakże, jak zaczęliśmy mówić, droga, którą uważamy za odpowiednią dla zrozumienia Pisma i odnalezienia jego sensu, w moim przekonaniu jest tego rodzaju, że z samego Pisma czerpiemy naukę, jak o nim należy myśleć. U Salomona w Księdze Przysłów znajdujemy taki nakaz odnoszący się do przestrzegania Pisma świętego: „I ty, powiada, zapisz sobie potrójnie w pamięci i rozumie, abys mógł prawdziwie odpowiadać tym, którzy cię pytać będą”¹³. Potrójnie więc należy zapisywać w swej duszy wszelkie rozumienie pism Bożych: to znaczy, żeby każdy prosty człowiek czerpał zbudowanie z samego, że tak powiem, ciała Pisma

⁹ Por. ORYGENES, *Przeciw Celstusowi* 3, 45.

¹⁰ I Kor 2, 16. 12. 13.

¹¹ Por. Łk 11, 52.

¹² Por. Łk 11, 52.

¹³ Por. Prz 22, 20. 21.

⁸ Por. Rdz 19, 30; Rdz 16; Rdz 29, 21; Rdz 30.

– bo tak nazywamy pojmowanie zwyczajne i historyczne; jeśli zaś ktoś zaczął już czynić postępy i może patrzeć nieco szerzej, niech się buduje samą duszą Pisma; ci zaś, którzy są doskonali i podobni do tych, o których mówi Apostoł: „Głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani mądrość władców tego świata, którzy giną, lecz głosimy mądrość Bożą ukrytą w tajemnicy, którą przed wiekami Bóg przeznaczył dla naszej chwały”¹⁴, niechaj jakby z ducha czerpią zbudowanie z samego prawa duchowego, które „zawiera cień przyszytych dóbr”¹⁵. Jak zatem mówimy, iż człowiek składa się z ciała, duszy i ducha, tak samo i Pismo święte, którego szczytobliwość Boża udzieliła dla zbawienia ludzi.

Widzimy, że na to samo wskazuje odrzucona przez niektórych Księga Pasterza, bo Hermas otrzymał rozkaz napisania dwóch ksiąg, a potem ogłoszenia prezbiterom Kościoła tego, czego dowiedział się od Ducha. Zostało to zapisane w następujących słowach: „Napiszesz, powiada, dwie księgi i jedną dasz Klemensowi, a drugą Grapte. I Grapte niechaj napomina wdowy i sieroty, Klemens zaś niechaj posyła napomnienia po wszystkich miastach, które są na zewnątrz, ty natomiast będziesz głosił prezbiterom Kościoła”¹⁶. Grapte więc, która otrzymała rozkaz napomnienia sierot i wdów, oznacza czyste rozumienie samej litery, za pośrednictwem której otrzymują napomnienie dziecinne dusze, nie zasługujące jeszcze na to, by mieć Boga Ojca, dlatego noszą nazwę sierot. Są też i wdowy, które odeszły wprawdzie od niegodziwego męża, z którym zostały połączone wbrew Prawu, ale pozostają wdowami, ponieważ jeszcze nie poczyniły postępów, aby połączyć się z niebieskim Oblubieńcem. Klemens zaś otrzymał rozkaz rozsyłania tego, co zostało powiedziane, po miastach, które są na zewnątrz, do tych, którzy odchodzą już od litery, to znaczy do tych dusz, które zaczęły czerpać zbudowanie poza troską o ciało i poza pragnieniami cielesnymi. Natomiast samemu Hermasowi nakazano, aby to, czego dowiedział się od Ducha Świętego, nie za pośrednictwem listów ani ksiązek, lecz żywym głosem oznajmiał przebiterom Kościołów Chrystusowych, to znaczy tym, którzy noszą w sobie dojrzałe pojęcie mądrości dzięki zdolności pojmowania nauki duchowej¹⁷.

¹⁴ 1 Kor 2, 6-7.

¹⁵ Por. Hbr 10, 1.

¹⁶ HERMAS, *Pasterz*, Wizja 2, 4, 3. Nb. Orygenes zdaje się uznawać *Pasterza* za księgę natchnioną. Por. MtKom 14, 21; JKom 1, 17(18); JosHom 10, 1.

¹⁷ Dusza, która nie poznała jeszcze Boga, jest sierotą i wdową; odłączono ją od nieprawego małżonka, ale jej zbawienie zapewnią zaślubiny z Boskim Oblubieńcem przynoszącym jej gnozę o Ojcu. Myśl przypomnia mi wędrowki duszy, wyrażony również

5. (12). Należy jednak zdawać sobie sprawę, że są w Piśmie pewne fragmenty, w których nie zawsze znajduje się to, co nazywamy ciałem, to znaczy prawidłowość rozumienia historycznego; wyjaśnimy to później; są również miejsca, w których należy doszukiwać się zrozumienia tylko tego, co nazwalimy duszą lub duchem. Wydaje mi się, że na to wskazuje opowiadanie w Ewangelii o sześciu stągwiach przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mieściła w sobie po dwa albo po trzy wiadra¹⁸. W tym miejscu, jak powiedziałem, Ewangelia mówi o tych, których Apostoł nazywa „Żydami wewnętrznymi”¹⁹: że mianowicie oni są oczyszczani przez Słowo Pisma mieszcząc w sobie niekiedy dwa wiadra, to znaczy zgodnie z tym, co powiedziałem, przyjmując rozumienie duszy albo ducha, niekiedy natomiast trzy wiadra, gdy tekst może dla zbudowania czytelnika zachować również sens cielesny, to znaczy historyczny. I konsekwentnie „sześć stągwi” oznacza tych, którzy oczyszczają się w czasie pobytu na tym świecie. Albowiem czytamy, że w ciągu sześciu dni – szóstka jest liczbą doskonałą²⁰ – został stworzony świat i wszystko, co się w nim znajduje.

6. O tym, jak wielki pożytek płynie z tego prostego rozumienia, które nazwalimy historycznym, świadczą całe rzesze wiernych, którzy wierzą dosyć szczerze i w prosty sposób; nie wymaga wielu dowodów to, co dla wszystkich jest jasne.

Natomiast wielu przykładów tego rozumienia, które, jak powiedzieliśmy wyżej, jest jak gdyby duszą Pisma, dostarcza nam apostoł Paweł, na przykład najpierw w Liście do Koryntian. „Napisane jest bowiem, powiada, nie zawiązesz pyska wołowi młóćcem”. A wyjaśniając, jak należy rozumieć ten zakaz, dodaje: „Czy Bóg troszczy się o woły? Czy nie raczej przez wzgląd na nas to mówi? Ze względu na nas bowiem napisano, że ten, kto orze, ma orać w nadziei, a ten, kto młóci – [młócić] w nadziei korzystania”²¹. Również wiele innych fragmentów, które w ten sposób wyjaśniają Prawo, przynosi wielkie zbudowanie słuchaczom.

(13). Natomiast wyjaśnienie duchowe mamy wówczas, gdy ktoś potrafi wskazać, jakich spraw niebieskich obrazowi i cieniowi służą²² ci, którzy

w pismach gnostyków, choćby w utworze pt. *Egzegeza o duszy*, por. *Teksty z Nag-Hammadi*, PSP t. XX.

¹⁸ Por. J 2, 6.

¹⁹ Por. Rz 2, 29.

²⁰ Szóstkę zвано liczbą doskonałą dlatego, że równa się ona sumie swych składników (1 + 2 + 3 = 6). Por. ORYGENES, JKom 28, 1, 1.

²¹ 1 Kor 9, 9-10.

²² Por. Hbr 8, 5.

są Żydami „wedle ciała”²³, i cień jakich przyszłych dóbr posiada Prawo²⁴, oraz objaśnić inne podobne zagadnienia, które znajdują się w Piśmie świętym; albo gdy badamy, co oznacza owa „mądrość ukryta w tajemnicy, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku naszej chwale, a której nie zna żaden z księży tego świata”²⁵, albo to, co mówi sam Apostoł, gdy czerpie przykłady z Księgi Wyjścia albo z Księgi Liczb i stwierdza, że „to przydarzyło się im jako symbol, a zostało spisane ze względu na nas, których dosięga kres czasów”²⁶, i udziela nam sposobności do zrozumienia, abyśmy mogli poznać, czego symbolem jest to, co się im przydarzyło; stwierdza: „Pili bowiem z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą tą był Chrystus”²⁷. A w innym liście mówiąc o przybytku wspomina o tym nakazie, który był skierowany do Mojżesza: „Uczyń wszystko wedle wzoru, który został ci ukazany na górze”²⁸.

A w Liście do Galatów czyniąc wyzuty tym, którym się zdaje, że czytają Prawo, ale go nie rozumieją, ponieważ nie wiedzą, że w słowach Pisma zawarte są alegorie, tak mówi do nich z naganą: „Powiedzcie mi wy, którzy chcecie podlegać Prawu, czyż nie słyszeliście Prawa? Napisało bowiem, że Abraham miał dwóch synów, jednego z kobiety wolnej, a drugiego z niewolnicy. Lecz ten, który urodził się z niewolnicy, narodził się wedle ciała, a ten, który z wolnej, wedle obietnicy. Wydarzenia te mają sens alegoryczny. Są bowiem dwa przymierza” itd.²⁹ Czytając ten ustęp należy zauważyć, jak ostrożnie wyraził się Apostoł: „Czyż nie słyszeliście Prawa wy, którzy chcecie podlegać Prawu”, a nie powiedział: „wy, którzy podlegacie Prawu”. „Słyszeliście” – to znaczy rozumiecie albo pojmujecie.

Również w Liście do Kolosan ujmując skrótowo i streszczając sens całego Prawa stwierdza: „Niech więc nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia albo w sprawie świąt, nowiu czy szabatu; są to tylko cienie spraw przyszłych”³⁰. A w Liście do Hebrajczyków rozprawiając o tych, którzy pochodzą z obrzezania, powiada: „Oni służą obrazowi i cieniowi spraw niebieskich”³¹. I może dlatego nie będą mieć wątpliwości na temat Pięcioksięgu Mojżesza ci, którzy uznają pisma Apostoła za słowa

²³ Rz 8, 5.

²⁴ Por. Hbr 10, 1.

²⁵ 1 Kor 2, 7-8.

²⁶ 1 Kor 10, 11.

²⁷ 1 Kor 10, 4.

²⁸ Por. Hbr 8, 5; Wj 25, 40.

²⁹ Por. Gal 4, 21-24.

³⁰ Kol 2, 16-17.

³¹ Hbr 8, 5.

wypowiedziane z Bożego natchnienia. Co się zaś tyczy pozostałej historii, to niechaj się dowiadują, czy trzeba twierdzić, że również to, o czym tam mowa, w przenośni przydarzyło się tym, o których się pisze; ja zauważyłem, że na ten temat jest mowa w Liście do Rzymian, w miejscu, gdzie Apostoł przedstawia przykład z trzeciej Księgi Królewskiej i mówi: „Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgęśli kolan przed Baalem”³². Paweł uznał, że słowa te mówią przenośnie o tych, którzy zostali nazwani Izraelitami „z wyboru”, aby w ten sposób wskazać, że przyjęcie Chrystusa pomogło teraz nie tylko poganom, lecz również bardzo wielu ludziom pochodzącym z narodu izraelskiego, a wezwanym do zbawienia.

7. (14). W takim stanie rzeczy przedstawie krótko, jak mamy rozumieć poszczególne miejsca Pisma świętego, zgodnie z tym, co przychodzi nam na myśl w związku z przykładami i przenośniami. Powtórzę więc przede wszystkim i podkreślę, iż Duch Święty, który zgodnie z wolą i opatrnością Boga za pośrednictwem mocy jednorodzonego Jego Słowa, które na początku było Bogiem u Boga³³, oświecał sługi prawdy, proroków i apostołów [pragnął przede wszystkim wykształcić ich]³⁴, aby poznali tajemnice spraw i rzeczy, które toczą się między ludźmi albo dotyczą ludzi. Ludźmi zaś nazywam teraz dusze umieszczone w ciałach.

Oni przenośnie opisywali tajemnice, które poznali i które Duch im objawił, opowiadając jak gdyby o jakichś czynach ludzkich albo przekazując pewne przepisy i nakazy prawne; uczynili tak nie po to, aby każdy, kto chce, mógł łatwo je podeptać, jakby je miał pod nogami, ale po to, by ten, kto z całą powściągliwością, wstrzemięźliwością i czujnością poświęcił się sprawom tego rodzaju, mógł odkryć głęboko schowany i ukryty w zwykłym opowiadaniu odnoszącym się do zupełnie innych spraw sens Ducha Bożego i w ten sposób stał się towarzyszem wiedzy Ducha i uczestnikiem Boskiego planu, albowiem dusza nie może dojść do doskonałej wiedzy inaczej, jak tylko natchniona prawdą Bożej mądrości.

A zatem męzowie ci, natchnieni Duchem Bożym, mówią zwłaszcza o Bogu, to znaczy o Ojcu, Synu i Duchu Świętym; w następnej kolejności, napełnieni, jak powiedzieliśmy, Duchem Bożym, ogłosili tajemnice Syna Bożego: jak „Słowo stało się ciałem”³⁵ i dlaczego doszło aż do „przyjęcia postaci sługi”³⁶.

³² Rz 11, 4; 1 Krl 19, 18.

³³ Por. J 1, 1.

³⁴ W tekście łac. luka. Tłumaczenie uwzględnia rekonstrukcję P. Koetschaua.

³⁵ J 1, 14.

³⁶ Por. Flp 2, 7.

Z konieczności było rzeczą logiczną, iż pouczali boskimi naukami rodzaj ludzki również o stworzeniach rozumnych, niebieskich i ziemskich, błogosławionych i niższych, oraz o różnicach między duszami i o pochodzeniu tych różnic; i w końcu z boskich słów musieliśmy się dowiedzieć, czym jest ten świat, dlaczego został stworzony, skąd się wzięło tyle wielkiego zła na ziemi, a nadto, czy zło istnieje tylko na ziemi, czy jest ono również w jakichś innych miejscach.

8. Skoro więc Duch Boży zapragnął oświecić święte dusze, które oddały się w służbę prawdy, możliwością zrozumienia tych i podobnych zagadnień, kierował Nim również i ten wzgląd, aby głębokie tajemnice ukryć i zasłonić słowami używanymi do opowiadania jakiejś historii albo do opowiadania o rzeczach widzialnych, a to z uwagi na tych ludzi, którzy nie mogą albo nie chcą zadać sobie tyle trudu i wysiłku, dzięki któremu zaskarżyliby, jak stwierdziliśmy wyżej, na pouczenie i poznanie tak wspaniałych spraw. Wprowadza więc opowiadanie o widzialnym stworzeniu oraz o zbudowaniu i ulepieniu pierwszego człowieka, następnie o potomstwie pochodzącym od niego przez dziedzictwo, opowiada o niektórych czynach dokonanych przez ludzi sprawiedliwych, niekiedy wspomina również o jakichś ich ludzkich uchybieniach, a wreszcie pisze o pewnych bezwstydnym i niegodziwym uczynkach bezbożników.

W zadziwiający sposób zostało spisane również opowiadanie o wojnach i przedstawiono różnych zwycięzców i pokonanych; opowiadanie to wyjaśnia jakies niewysłowione tajemnice tym, którzy potrafią badać takie relacje. Również w Pismie prawnym godna podziwu nauka mądrości wprowadza i zapowiada prawo prawdy; wszystkie te sprawy zostały odkryte jakąś boską sztuką mądrości – jest to jakby jakies odkrycie albo zasłona sensu duchowego. To jest właśnie to, co nazwaliśmy ciałem Pisma świętego: aby również za pośrednictwem tego, co okreśiliśmy jako odkrycie litery, zasłonięte sztuką mądrości, mogli czerpać zbudowanie i czynić postępy liczni ludzie, którzy w inny sposób nie potrafiliby tego dokonać.

9. (15). Gdyby jednak wszędzie była zachowana prawidłowość i porządek tej osłony, to znaczy historii i Prawa, zaiste, przestrzegając ciągłego toku pojmowania nie wierzylibyśmy, iż w głębi Pisma świętego tkwi cokolwiek poza tym, co zostało odkryte na pierwszy rzut oka; dlatego Boża mądrość przygotowała pewne przeszkody i trudności w historycznym pojmowaniu Pisma, umieszczając w nim jakies sprawy niemożliwe i niestosowne. Stało się tak po to, aby samo przerwanie toku opowiadania postawiło czytelnikowi jakby tamy, za pomocą których zagroziło drogę i przejście temu zwyczajnemu pojmowaniu, a zatrzymawszy nas i naraziwszy na wstrząs skierowało na inną drogę, aby przez przejście wąskiej

ścieżki otworzył niezmierzoną szerokość jakiegoś wspanialszego i bardziej wzniosłego gościńca Boże wiedzy. A trzeba nam jeszcze wiedzieć, że Duch Święty przykładając szczególną wagę do zachowania prawidłowości duchowego rozumienia, zarówno w tym, co powinno się dzieć, jak i w tym, co już się dokonało, gdziekolwiek zauważył, iż fakty historyczne mogą się stosować do pojmowania duchowego, tekst obydwu porządków zawarł w jednym opowiadaniu, zawsze głębiej ukrywając sens tajemny; tam zaś, gdzie historia wydarzeń nie mogła się zgadzać z prawidłowością duchową, niekiedy wprowadził opowiadanie o czymś, co się wcale nie zdarzyło albo wogóle nie mogło się wydarzyć, niekiedy natomiast o tym, co mogło się wprawdzie wydarzyć, ale się nie wydarzyło. A uczynił to albo za pomocą niewielu słów, które, jak się wydaje, nie mogą zachować prawdy w sensie rozumienia cielesnego, albo za pomocą dłuższych opowiadań. Widzimy to najczęściej w ustępach prawodawczych, gdzie znajduje się wprawdzie bardzo wiele rozważań, które w sposób oczywisty są użyteczne dla samych nakazów cielesnych, są też jednak i takie, w których nie widać jakiegokolwiek korzyści, a które niekiedy uchodzą nawet za szkodliwe. Wszystko to, jak powiedzieliśmy, po to przygotował Duch Święty, aby na ich podstawie – gdy to, co widzimy na pierwszy rzut oka, nie może być prawdziwe albo pozytywne – zachęcić nas do szukania prawdy dogłębniej przemysłanej i starannej przeanalizowanej, abyśmy w Pismach, które zgodnie z naszym przekonaniem zostały przez Boga natchnione, znaleźli sens godny Boga.

(16). Duch Święty jednak przygotował w ten sposób nie tylko te Pisma, które powstały przed przyjściem Chrystusa, lecz jako jeden i ten sam Duch pochodzący od jednego Boga to samo uczynił w podobny sposób również w Ewangeliach i pismach apostołów. Bo i te opowiadania, którymi natchnął apostołów, ułożył zgodnie ze sztuką swej mądrości, o której powiedzieliśmy wyżej. Dlatego również i w tych pismach umieścił poważne problemy, aby przez skomplikowanie i zagmatwanie wątku historycznego opowiadania oraz jego niezgodność z rzeczywistością historyczną zwrócić i skłonić uwagę czytelnika ku badaniu ich sensu wewnętrznego.

Filekalia I, 8-16.

8. Skoro pokrótce udowodniliśmy, że Pisma święte są natchnione przez Boga, trzeba nam zająć się sprawą ich czytania oraz ich rozumienia: bo